

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Lena Szulińska

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2017 r.

sprawy:

M. C. s. A. i A., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu (...). w W. przy użyciu noża kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec K. M., które to groźby wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

2. w dniu (...). w W. dokonał uszkodzenia samochodu marki S. o numerze (...) w ten sposób, że uderzając rękojęcią noża w szybę lewych przednich drzwi pojazdu, spowodował odpryski szkła oraz nożem zarysował powierzchnię lakierniczą lewych, przednich drzwi pojazdu, a następnie dokonał uszkodzenia przedniej prawej opony pojazdu, poprzez wbicie w nią noża, czym spowodował starty w wysokości 1250 zł na szkodę K. M.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

orzeka:

I. M. C. uznaje za winnego dokonania zarzucanych mu czynów i za to:

- za czyn z punktu 1 na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 15 (piętnaście) złotych;

- za czyn z punktu 2 na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 15 (piętnaście) złotych.

II. Na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 i 2 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 100 (stu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 15 (piętnaście) złotych.

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje M. C. do naprawienia szkody w części, poprzez zapłatę na rzecz K. M. kwoty 2000 (dwóch tysięcy) złotych.

IV. Na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 76 pod. poz. 1 i 2 na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie.

V. Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od opłaty a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

III K 412/17

UZASADNIENIE

Na [podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) M. C. kierując samochodem S. (...) na ulicy (...) na wysokości bloku nr (...) mijał się z K. M. prowadzącym pojazd marki S. (...). Pomiędzy kierującymi doszło do sprzeczki na temat prawa do przejazdu i parkowania w obszarze przeznaczonym dla mieszkańców. W toku zaostrzającej się stopniowo konfrontacji M. C. wysiadł z pojazdu i trzymając w ręku niewielki składany nóż groził K. M.. K. M. wysiadł z samochodu i pomiędzy w/w doszło do szarpaniny w trakcie której M. C. wypuścił nóż. Mężczyźni rozeszli się do swoich pojazdów a po chwili M. C. ponownie podszedł do pokrzywdzonego i takim samym niewielkich rozmiarów nożem zarysował drzwi i uszkodził szybę przednią pojazdu poprzez uderzenie ręką noża. Następnie odjechał a K. M. pojechał w ślad za nim wzywając telefonicznie Policję i podając na bieżąco trasę jaką przemieszczał się śledząc pojazd M. C.. M. C. zatrzymał się w zatoczce na ul (...) a K. M. po zatrzymaniu swojego pojazdu podszedł do niego i kopnął w drzwi pojazdu od strony kierowcy uszkadzając je po czym oddalił się a M. C. podszedł do jego samochodu i przebił nożem oponę i także wezwał Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień M. C. (k- 63,110), zeznań świadków K. M. (k-9-10,56,111-114), P. W. (k- 72), K. J. (k-45) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 115.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do zasadniczych punktów zdarzenia gdyż odpowiadają one relacji pokrzywdzonego i są logiczne oraz uporządkowane. Sąd zauważył, że oskarżony dość oględnie odniósł się do wypowiedzianych przez siebie kwestii i zasadniczo warunkowo potwierdzał sformułowanie gróźb karalnych oraz minimalizował zakres gestykulacji z użyciem noża twierdząc, że był on zamknięty w pierwszej części zdarzenia. Sąd w tym zakresie uznaje wyjaśnienia oskarżonego za przyjętą linię obrony mającą nieco łagodzić obraz jego aktywności. Podobnie Sąd ocenił pominięcie przez oskarżonego zarysowania powłoki lakierniczej.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, lecz nie w pełni. Zakwestionował jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jego depozycje o tym dlaczego wyszedł z samochodu do uzbrojonego przeciwnika. Pokrzywdzony wskazał że i tak musiał wysiąść z samochodu żeby zamknąć drzwi co jest absurdem dla osoby zajmującej miejsce kierowcy i zamierzającej zamknąć drzwi właśnie kierowcy. Ponadto jako równie absurdalne Sąd uznał tłumaczenie dlaczego w ostatniej fazie zdarzenia kopnął drzwi samochodu oskarżonego. Pokrzywdzony miał w ten sposób próbować uniemożliwić dalszą jazdę oskarżonemu co w świetle tego że jego samochód był zaparkowany było bezcelowe lub spowodować aby w razie odjazdu jakoś się wyróżniał, co też jest tłumaczeniem obrażającym zasady logiki bo jak miało wyróżniać pojazd kopnięcie blachy, trudno zrozumieć.

Co do pozostałych świadków Sąd nie miał zastrzeżeń do ich depozycji uznając je za logiczne i spójne.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Niewątpliwie, jak wynika z zeznań pokrzywdzonego oskarżony w toku sporu ulicznego wynikłego z błahej jednak przyczyny groził popełnieniem przestępstwa na jego szkodę. Pokrzywdzony wskazał, że oskarżony kierował do niego słowa że go „zajebie” co w powiązaniu z trzymanym w ręku nożem nie pozostawiało wątpliwości, że oskarżony deklaruje chęć pozbawienia życia pokrzywdzonego. Sam oskarżony także nie wykluczał, że mógł kierować słowa o tym że ma zamiar coś zrobić pokrzywdzonemu. Jasne jest, że niezależnie od rzeczywiście żywionych przez oskarżonego chęci takie zachowanie miało przestraszyć pokrzywdzonego i w realiach rozkręcającej się spirali konfrontacji mógł

obawiać się spełnienia groźby i ta obawa była uzasadniona okolicznościami to jest sięgnięciem przez sprawcę po nóż w toku zaostrzającego się sporu kierowców o sposób użytkowania pasa drogowego. Tym samym oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Co do zarzutu zniszczenia mienia to pokrzywdzony jak i oskarżony zgodnie podają fakt i okoliczności przebicia opony. Oskarżony przebił ją nożem, co wyczerpuje znamiona uszkodzenia mienia. Dodatkowo oskarżony nieznacznie uszkodził powłokę lakierniczą pojazdu pokrzywdzonego jak i przednią szybę. Tego akurat zarysowania lakieru oskarżony nie potwierdził, lecz w tym zakresie konsekwentna i logiczna relacja pokrzywdzonego w połączeniu z faktem używania noża w toku sporu, któremu oskarżony nie przeczył każe podejść do twierdzeń pokrzywdzonego jako do wiarygodnych i uznać, że oskarżony posiadając nóż skorzystał z tego narzędzia aby dodatkowo wyrzucić złość na pokrzywdzonym niejako pośrednio czyli uszkadzając jeszcze i w takim zakresie jego pojazd. Uszkodzenia pojazdu mechanicznego poprzez naruszenia powłoki lakierniczej, szyby i ciągłości opony zostały dokonane przez oskarżonego celowo z zamiarem wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody i miały obniżyć wartości użytkowe i estetyczne pojazdu co odpowiada pojęciu uszkodzenia mienia i wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę za przestępstwo groźby karalnej uznał społeczną szkodliwość czynu za umiarkowaną. Oskarżony dopuścił się tego czynu w sposób spontaniczny, nie było to wynikiem planowanego zamiaru zastraszenia pokrzywdzonego i stanowiło jedynie eksces w toku jego zasadniczego celu czyli sporu słownego z innym użytkownikiem drogi publicznej, który nie stosował się jego zdaniem do znaku drogowego. Oczywistym jest, że kierowanie takiej groźby poparte posiadaniem w widoczny sposób noża, nawet niewielkiego ma swoją wagę w tym sensie że wywołuje u pokrzywdzonego zasadne obawy o jej spełnienie. Niemniej jednak postawa pokrzywdzonego wskazuje, że w bardzo ograniczony sposób obawiał się oskarżonego. Widząc bowiem człowieka z nożem, który jak twierdził, wcześniej wymachiwał tym nożem w jego stronę i zaglądał do kabiny pojazdu odpycha go i zamiast jak nakazuje zarówno rozsądek jak i prosty odruch instynktu samozachowawczego pozostać w pojeździe i odjechać lub klaksonem wzywać pomocy wyszedł z pojazdu i wdał się w konfrontację fizyczną z oskarżonym. Nie świadczy to o jakichś obawach na większą skalę. Tym samym ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego także wymaga ostrożności. Stąd kara 100 stawek dziennych grzywny przy wysokości jednej stawki 15 złotych jest karą wystarczającą.

Także za czyn z art. 288 § 1 kk Sąd wymierzył taką samą karę. Oczywiście naganne uszkodzenie mienia wymaga reakcji karnej. Lecz Sąd zauważył, że najbardziej spektakularne zachowanie oskarżonego czyli przebicie opony miało miejsce niejako w odwecie za ewidentny czyn zabroniony jakiego dopuścił się pokrzywdzony wobec oskarżonego w końcowej części zdarzenia, kiedy to bez żadnej potrzeby pokrzywdzony kiedy zobaczył zaparkowany samochód oskarżonego zatrzymał swój pojazd wysiadł z niego i kopnął w drzwi samochodu oskarżonego.

Sąd wymierzając karę łączną uznał oba czyny jakich dopuścił się oskarżony za tak zbieżne czasowo i motywacyjnie oraz związane z częściowo konfrontacyjną postawą pokrzywdzonego, że słuszną karą łączną jest kara orzeczona na zasadzie kumulacji.

Sąd orzekł jedynie częściowy obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego uznając że w sytuacji wzajemnych zniszczeń mienia jakich dopuścili się obaj uczestnicy sporu, oraz tego, że część zniszczeń dokonanych przez oskarżonego miała miejsce po analogicznym zachowaniu pokrzywdzonego obciążanie oskarżonego pełną kwotą szkody byłoby niesprawiedliwe.

Sąd zwolnił oskarżonego z kosztów uznając obciążenia finansowe płynące z orzeczonej kary za i tak dość dotkliwie w sferze ekonomicznej dla oskarżonego.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.